

prof. dr hab. Urszula Sokólska  
Uniwersytet w Białymstoku  
Katedra Stylistyki i Lingwistyki Antropologicznej

**Recenzja rozprawy doktorskiej Doroty Kondratczyk-Przybylskiej  
pt. *Rozwój znaczeniowy wyrazów w polu leksykalno-semantycznym 'kobieta  
w relacji seksualnej' (od doby staropolskiej do współczesności),  
napisanej w Uniwersytecie Warszawskim,  
pod kierunkiem prof. dr hab. Elżbiety Sękowskiej***

**I. Uwagi ogólne**

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa jest opracowaniem bardzo obszernym, liczącym 422 strony. Składa się ze *Wstępu*, pięciu rozdziałów zasadniczych, rozbudowanych *Wniosków*, bogatej i wielotematycznej bibliografii pomieszczonej na 20 stronach komputeropisu, szczegółowych indeksów i aneksów oraz streszczenia w języku angielskim. Już pierwszy ogląd opracowania budzi pozytywne wrażenie, ze względu na uporządkowaną koncepcję rozprawy, logiczny układ poszczególnych rozdziałów oraz stronę edytorską. Na pewno dobrym pomysłem jest zamieszczenie już na początku rozprawy stosowanych przez Doktorantkę skrótów odnoszących się do wykorzystywanych w rozprawie słowników, co w świetle liczby tych słowników ułatwia lekturę tekstu.

Badania mgr Kondratczyk-Przybylskiej pozostają w kręgu semantyki historycznej, a więc kierunku badań nad znaczeniem jednostek językowych w ujęciu diachronicznym, a w wypadku niniejszej rozprawy – w perspektywie czasowej bardzo rozległej. O wielkości trudu podjętego przez Autorkę niechże świadczy fakt, że poddany analizie materiał został wyekscerpowany z ponad 30 leksykonów, począwszy od XVI wieku po czasy najnowsze. W polu leksykalno-znaczeniowym 'kobieta w relacji seksualnej' wieloaspektowej analizie poddano imponującą liczbę określeń – łącznie aż 624 (w XIV i XV wieku – 43 nazwy, w XVI wieku – 94, XVII i XVIII wieku – 116, w XIX wieku – 173, w XX wieku – 198). Źródło ekscerpcji stanowiły nie tylko słowniki ogólne gromadzące polski materiał leksykalny z różnych okresów rozwojowych języka, ale też słowniki innojęzyczne, słowniki etymologiczne, słowniki języka autorów, słowniki specjalistyczne, a nawet popularnonaukowe. Bogactwo materiału faktograficznego, obejmującego swoim zasięgiem prawie siedem wieków (choć pojedyncze przykłady pochodzą nawet z wieku XII), stało się punktem wyjścia do wieloaspektowej analizy słownictwa w ujęciu diachronicznym, z uwzględnieniem wielu kontekstów badawczych. Nie tylko – co oczywiste –

lingwistycznego, ale również kulturowego w szerokim tego słowa rozumieniu. I jest to niewątpliwie niekwestionowany poznawczy walor omawianej pracy, której celem jest – jak pisze sama Autorka – próba:

„...opisu wyrazów w polu leksykalno-semantycznym ‘kobieta w relacji seksualnej’ w przekroju historycznym polszczyzny – od doby staropolskiej do współczesności i określenia czynników kulturowych i społeczno-obyczajowych nań wpływających. Rekonstrukcja przemian zachodzących w polu pozwoli na przyjrzenie się z perspektywy historycznej kanonowi wartości, według których oceniane były kobiety ze względu na swą seksualność. Przemiany te zaobserwować można na materiale leksykograficznym, który jest każdorazowo nie tylko materiałem informacyjnym, lecz także świadectwem epoki” (s. 10).

Już na wstępie czuję się w obowiązku podkreślić, że Doktorantce udało się założone cele w pełni zrealizować, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części recenzji. Warto też zauważyć, iż lingwistycznej analizie konkretnych zjawisk reprezentujących analizowane pole tematyczne towarzyszy udana charakterystyka ogólniejszych problemów językoznawczych, które narodziły się w trakcie opisu zebranego materiału. Pani mgr Kondratczyk-Przybylska dodatkowo poruszyła kwestie związane ze słownikową kwalifikacją jednostek leksykalnych oraz odniosła się do definiowania pojęć związanych ze sferą seksualności. I – co istotne – uczyniła to w kontekście poglądów reprezentatywnych dla danej epoki historycznej, światopoglądu mówiącego oraz innych czynników zewnętrznych, które określiłabym szeroko jako uwarunkowania społeczno-polityczno-etyczne. Dzięki tak przyjętej postawie badawczej pani Magister zwróciła uwagę na zmienność i ambiwalencję mechanizmów konotacyjnych występujących w obrębie analizowanego pola semantycznego oraz wyodrębniła współistniejące w poszczególnych epokach wyrazy, w których strukturze znaczeniowej elementy wartościujące zajmują różne pozycje. Mogą to być – jak podkreśla mgr Kondratczyk-Przybylska – zarówno jednostki leksykalne prymarnie wartościujące, jak i opisowo-wartościujące.

## **II. Ocena merytorycznej zawartości rozprawy**

Dobrze należy ocenić przedsięwzięty i właściwie przez młodą Badaczkę zrealizowany trud łączenia ze sobą skomplikowanych metodologicznie zagadnień. Na słowa uznania zasługuje również przyjęta w rozprawie szeroka, zewnętrzna perspektywa oglądu słownictwa należącego do pola ‘kobieta w relacji seksualnej’, a także interdyscyplinarność ujęcia problematyki, co z punktu widzenia współczesnej humanistyki

ma znaczenie niebagatelne. Nie można też pominąć milczeniem innych walorów rozprawy, takich jak: przemyślany tok przedstawiania poszczególnych problemów badawczych, jasne wyznaczenie celów interpretacyjnych czy wreszcie umiejętność wielokontekstowego spojrzenia na analizowane zagadnienia w rozległej perspektywie czasowej i kulturowej. Bardzo cennym elementem rozprawy są uwagi poświęcone różnego typu uchybieniom i nieścisłościom w zbiorach leksykograficznych, np. błędnie przytaczanym kontekstom, niedociągnięciom związanym z wyodrębnianiem i podawaniem znaczeń.

Praca nie jest oczywiście wolna od drobnych uchybień, jak choćby powtórzeń niemalże identycznych treści w różnych miejscach pracy, co wobec wielowątkowości i wieloaspektowości podejmowanych rozważań jest często nie do uniknięcia. Tego typu uchybienia przyjmuję ze zrozumieniem, bo któż – nawet z doświadczonych badaczy – nie doświadczył podobnych potknięć. Niektóre rozważania pozalingwistyczne wydają się zbyt rozległe w stosunku do analiz *stricte* językoznawczych. Właśnie – wydają się, bo przedstawienie szerokiego tła kulturowego, w świetle którego dokonywana jest analiza wyekscepowanej leksyki, stanowi konieczność.

W szczegółach moja ocena rozprawy doktorskiej mgr Doroty Kondratczyk-Przybylskiej przedstawia się następująco:

\*

Już *Wstęp* w pełni zaspokaja wymagania stawiane rozprawom naukowym. Zaletą jest jasny i klarowny wywód wynikający z dużej sprawności językowej Doktorantki oraz z niepodważalnej erudycji i dobrego rozeznania mgr Kondratczyk-Przybylskiej w literaturze przedmiotu i to zarówno w pracach *stricte* językoznawczych, jak też pracach poruszających kwestie społeczne, polityczne, socjologiczne czy filozoficzne.

\*

Zastosowany nadrzędnie układ chronologiczny, pozwalający na grupowanie materiału źródłowego według zasady od wieków najwcześniejszych po współczesne, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do zasadności zaproponowanej klasyfikacji: *Doba staropolska (od pierwszych notacji do końca XV wieku)*, *Doba staropolska (XVI wiek)*, *XVII i XVIII wiek*, *XIX wiek*, *XX i XXI wiek*. Bez wątpienia metodologicznie uzasadnione są przemyślane segmentacje wspomnianych wyżej pięciu rozdziałów rozprawy. Rozdziały te – pod względem formalnym – przyjmują podobną strukturę, gdzie spotykamy się z jasno zarysowanym, paralelnym następstwem interpretacyjnym kolejnych podpunktów: od naświetlenia tła historyczno-kulturowego badanej leksyki po analizę ściśle

językoznawczą i krótkie podsumowanie cząstkowych dociekań. Podobieństwo kompozycyjne poszczególnych rozdziałów pozwala Doktorantce wyeksponować osobliwe cechy leksykalne konkretnych epok, wskazać podobieństwa między nimi, pokazać też wyraziście dynamizm i zmienność zachodzących w ciągu wieków przeobrażeń semantyczno-leksykalnych. Pod względem strukturalnym zasadnicze części rozprawy różnią się w zasadzie tytułaturą podrozdziałów zawierających charakterystykę zjawisk pozajęzykowych, ukazujących – konieczne z punktu widzenia meritum zagadnienia – tło historyczno-kulturowe opisywanych epok. Sposób wyodrębnienia tych podpunktów może jednak niekiedy budzić wątpliwości. W części rozprawy sygnowanej numerem 2, pt. *Doba staropolska (od pierwszych notacji do końca XV wieku)* wątpliwości budzi – w kontekście nadrzędnego tytułu – przede wszystkim podtytuł 2.1. *Starożytność*. Podobna uwaga dotyczy podpunktu 2.2. *Wczesne średniowiecze* zawierającego informacje o zwyczajach starosłowiańskich czy kodeksie germańskim. Może należało oba podpunkty połączyć i nadać im bardziej uogólniony tytuł, wyraźnie sugerujący, że chodzi jedynie o zarysowanie realiów wcześniejszych. Można też było – co wydaje się rozwiązaniem rozsądniejszym – oba wątpliwe fragmenty włączyć do *Wstępu*, co uporządkowałoby segmentacyjny układ pracy i logiczne następstwo poszczególnych rozważań. Nie tworzyłoby też niepotrzebnej iluzji, że Doktorantka uznaje starożytność czy czasy kultury germańskiej za element składowy doby staropolskiej.

Nieco mylący – bo przecież nie o władców tu chodzi – okazuje się tytuł pp. 2.3. *Pierwsi władcy*, który nie oddaje w pełni zawartości rozdziału, omawiającego interesujące i często mało znane leksemy wskazujące kobiety w relacji seksualnej, np.: *nierządne nałożnice, popaśnice, wyleganice, popażele*.

Właściwe rozważania nad leksyką kolejnego etapu w dziejach polszczyzny przedstawione w rozdziale 3. pt. *Doba staropolska (XVI wiek)* – zgodnie z przyjętą przez Doktorantkę koncepcyjną zasadą – poprzedza charakterystyka tła kulturowego epoki. Obejmuje ona zagadnienia, które ogólnie można by ująć za pomocą formuły wyeksponowanej i opisanej w pp. 3.1. *Miejsce kobiety w męskim świecie XVI wieku*. Wyodrębnienie zatem – bogatych poznawczo i interesujących materiałowo – kolejnych podpunktów jako równorzędnych wobec pp. 3.1. wydaje się drobnym błędem strukturalnym. Przecież tematy: *Dziewka, niewiasta, stara; Rodzina podstawą ładu społecznego; Idealna kobieta, idealna żona; Wierność małżeńska i cudzołóstwo; Prostytucja* są w pewnym sensie podrzędne wobec zagadnienia: pozycja kobiety w wieku

XVI. Może zatem należało zastosować inną – lepiej wskazującą owe zależności – numerację, np. 3.1.1., 3.1.2. itd.

Opis tła kulturowego dotyczącego kolejnych epok nie budzi już moich wątpliwości. Co więcej, bardzo wysoko oceniam podział wprowadzony w rozdziale *XX i XXI wiek* na ważne z punktu widzenia merytorycznego podokresy: *Dwudziestolecie międzywojenne*, *II wojna światowa*, *PRL* i *Przełom wieków*, z wyodrębnionymi szczegółowymi problemami etycznymi, moralnymi czy społecznymi.

\*

Z punktu widzenia dyscypliny językoznawstwo najistotniejszym elementem każdego z rozdziałów podstawowych są podpunkty tytułowane jako: *Analiza składnikowa* oraz *Podsumowanie*.

*Analiza składnikowa* każdorazowa prowadzona jest ze znanstwem i doskonałym wyczuciem metod lingwistycznych. Zawsze też punkt odniesienia w rekonstruowaniu omawianego pola leksykalno-znaczeniowego w poszczególnych epokach stanowi materiał wyekscerpowany ze słowników rejestrujących materiał charakterystyczny dla danej epoki, przy czym materiał ten dodatkowo jest konfrontowany z innymi źródłami leksykograficznymi: z ogólnymi słownikami języka polskiego notującymi materiał z badanej epoki, słownikami innojęzycznymi, słownikami etymologicznymi, słownikami języka autorów, słownikami specjalistycznymi, a nawet słownikami popularnonaukowymi. W każdej z tych części wyodrębniane są semy dyferencjalne występujące w opozycji binarnej: [ZWIĄZEK+/-], [ZAPŁATA+/-], [NEGATYWNA OCENA+/-]. W kategorii nadrzędnej oznaczonej etykietą [KOBIETA W RELACJI MIĘDZYLUDZKIEJ] – na którą składają się archisemy [ISTOTA LUDZKA+], [DZIECIĘCY-], [MĘSKI-] [RELACJA SEKSUALNA+] umieszczane są też inne leksemy, np. nazwy będące hiperonimami dla nazw niższego rzędu.

Każdorazowo mamy do czynienia z solidnymi analizami lingwistycznymi, poprowadzonymi skrupulatnie, z dużą znajomością rzeczy, z bardzo dobrym rozeznaniem w literaturze przedmiotu oraz wiedzą na temat zawartości różnotematycznych i chronologicznie niejednorodnych leksykonów. Szacunek budzi interdyscyplinarność spojrzenia, wielość interpretacyjnych kontekstów: metodologiom językoznawczym towarzyszą bowiem nawiązania do teorii antropologicznych, kulturoznawczych, filozoficznych czy religioznawczych.

W szeroko zakrojonych przez panią Magister badaniach nie zabrakło odniesień do wszelkich informacji słownikowych, podawanych zarówno *explicite*, jak i *implicite*,

w tym: sposobów budowania definicji, stosowanych kwalifikatorów, cytatów ilustrujących poszczególne nazwy, rejestracji synonimów itp. Dzięki przyjęciu wielowiekowej perspektywy czasowej oraz przeprowadzonym analizom o charakterze kontrastycznym udało się pani mgr Kondratczyk-Przybylskiej odtworzyć historię badanych jednostek, a tym samym prześledzić, jak zachowywała się analizowana nazwa w polszczyźnie na przestrzeni wieków w zależności od mentalności dominującej w danej epoce czy postawy innej osoby mówiącej o kobiecie (nie zaś: samej kobiety). Udało się też wskazać zarówno czynniki wewnętrzno-, jak i zewnętrznykowe, decydujące o konotacjach niesionych przez poszczególne wyrazy.

Mam jedynie drobne uwagi techniczne do rozdziału 2 oraz rozdziału 3, gdzie ważną i skrupulatną *Analizę składnikową* chwilami zakłóca – według mnie zupełnie niezrozumiałą z punktu widzenia niniejszej rozprawy – przejęty wprost za SJPStp rozbudowany sposób numeracji grup semantycznych, w które wpisuje się analizowana w dysertacji leksyka: 2.2.8.3. POTRZEBY SEKSUALNE; 2.3.2.2.2. SYMPATIA, MIŁOŚĆ, PRZYJAŹŃ; 2.3.2.3. WYRAŻANIE EMOCJI; 2.4.5.4. RELIGIA – POSTĘPOWANIE, NAUCZANIE; 2.5.1.2. STAN CYWILNY; 2.5.3.4.1.1. POZYTYWNE NAZWANIA. POZDROWIENIA. BŁOGOSŁAWIEŃSTWA; 2.5.3.4.2.1. POGARDLIWE NAZWANIA. WYZWISKA; 2.5.4.1. POSTAWY MORALNE; 2.6.9.2. PRZEMIESZCZANIE; 2.6.10.1.1. PRAWO. PODLEGANIE PRAWU. UPRAWNIENIE DO CZEGOŚ. PRZYWILEJ. OBOWIĄZYWANIE CZEGOŚ. GWARANCJA; 2.3.2.1.13. WSTRĘT. OBRZYDZENIE. ODRAZA; 2.3.2.2. WYWOŁYWANIE EMOCJI. PRZYCZYNY EMOCJI, 2.3.3.7.9. SPOSOBY DZIAŁANIA. UWARUNKOWANIA DZIAŁANIA. CECHY CZŁOWIEKA WARUNKUJĄCE DZIAŁANIE. OCENY DZIAŁANIA itp.

Wobec rozległości podjętych przez Doktorantkę badań, rzetelności i wielowątkowości dróg interpretacyjnych, dobrze sformułowanych wniosków, ujętych w przejrzysty diagram, nie mogę zrozumieć przesadnej w tym wypadku ostrożności pani Magister w cytowaniu innych źródeł. Ścisłe odwzorowywanie numeracji za SJPStp jedynie zaciemnia odbiór tych świetnie napisanych fragmentów.

Wskazane wyżej drobne uchybienia nie są jednak w stanie choćby w najmniejszym stopniu wpłynąć na obniżenie wartości pracy, ani też przesłonić niepodważalnych jej walorów poznawczych.

Ważną klamrą spinającą rozważania zawarte w poszczególnych rozdziałach są cząstkowe *Podsumowania*, w których przeprowadzono dogłębną charakterystykę zasobu leksykalnego charakterystycznego dla danego okresu, przedstawiono propozycję podziału zgromadzonego materiału na grupy nazw kobiet w relacji seksualnej, wraz z określonym systemem wartości i ze wskazanymi dla każdej epoki etykietami. Wyodrębnione przez Doktorantkę kryteria wartościująco-porządkujące są logiczne i w pełni odpowiadające przeprowadzonym analizom:

1. Stałych i akceptowanych społecznie;
2. Nieakceptowanych społecznie, choć w różnym stopniu tolerowanych;
  - 2.1. Stałych, ale pozostających poza porządkiem małżeńskim;
    - 2.1.1 Stałych relacjach niemotywowanych zależnością finansową;
    - 2.1.2. Stałych relacjach opartych na zależności finansowej i nią motywowane
  - 2.2. Przelotnych;
    - 2.2.1. Niebędących źródłem zarobku;
    - 2.2.2. Będących źródłem zarobku.

Każde cząstkowe *Posumowanie* uzupełnione jest wykresem *Hierarchia znaczeń i rozkład składników w polu 'kobieta w relacji seksualnej'.....*, w sposób obrazowy ukazującym relację pomiędzy poszczególnymi nazwami na kolejnych etapach rozwoju polszczyzny. To kolejny dowód skrupulatności badawczej Doktorantki i Jej umiejętności syntetyzowania ważnych wniosków.

\*

Trzeba podkreślić, że sformułowane w rozprawie – ważne z punktu widzenia językoznawstwa (ale nie tylko) – *Wnioski* końcowe opierają się na solidnych podstawach konfrontatywnych, które zostały szczegółowo ukazane w poszczególnych rozdziałach, bogatych treściowo, metodologicznie dopracowanych, napisanych przy tym z ogromnym zaangażowaniem badawczym. Rzetelne omówienie obejmuje rozkład semów, pochodzenie analizowanych nazw oraz charakterystykę wewnątrz- i zewnątrzjęzykowych mechanizmów rozwoju pola. Refleksje dotyczą też zasad leksykograficznych przyjętych w artykułach hasłowych poszczególnych słowników, jak i metaleksykologii w sensie ogólnym. Wyeksponowane zostają również najważniejsze przeobrażenia w zakresie omawianej grupy leksykalnej na przestrzeni wieków.

W pełni odpowiedzialnie i zgodnie z rzeczywistością brzmią zatem słowa Doktorantki:

„Przeprowadzone w niniejszej rozprawie badania ukazały ścisły związek tych zmian z językiem – stanowiącym narzędzie interpretacji rzeczywistości, wyznaczającym ramy poznania, w końcu odzwierciedlającym wpojone od pokoleń przekonania dotyczące świata. Rozwój znaczeniowy wyrazów w badanym polu zachodził więc w ścisłym związku z ewolucją poglądów na kobiecą seksualność, a nawet szerzej – rolę kobiety w społeczeństwie na przestrzeni dziejów. Na podstawie analiz dostępnych źródeł (religijnych, literackich, prasowych, prawnych, a nawet tych osobistych – listów, pamiętników) oraz opracowań zgromadzonych w literaturze przedmiotu udało się wyciągnąć wnioski dotyczące ewolucji obrazu seksualności kobiet na przestrzeni wieków” (s. 353).

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że przyjęte na wstępie recenzowanej rozprawy przypuszczenie, że istnieje ścisły związek między leksyką, jej wartościowaniem, semantyczną i funkcyjną nośnością a uwarunkowaniami historycznymi znajduje we *Wnioskach* syntetyczne, cenne badawczo zwieńczenie.

Dodatkowym atutem pracy jest *Indeks* omówionych w rozprawie nazw, a także liczący 1780 pozycji *Aneks: Określenia prostytutek w źródłach pochodzących z XX i XXI wieku*, mogący stanowić punkt wyjścia do kolejnych szczegółowych badań.

### III. Konkluzja

Przedłożona mi recenzji rozprawa świadczy o ugruntowanym warsztacie naukowym Doktorantki. Kwestie opisu pola semantycznego ‘kobieta w relacji seksualnej’ zostały przedstawione klarownie, przede wszystkim zaś rzetelnie i profesjonalnie pod względem naukowym. Jest to z pewnością ujęcie poprawne koncepcyjnie, przy tym wieloaspektowe, interdyscyplinarne i co ważne – nowatorskie z uwagi na podjętą problematykę. W bogatej literaturze lingwistycznej do tej pory nie było bowiem opracowania, które podnosiłoby kwestię pola semantycznego ‘kobieta w relacji seksualnej’ w takim rozmiarze kulturowym, metodologicznym i chronologicznym. Zwraca uwagę sprawnie przeprowadzona analiza zagadnienia, wszechstronna interpretacja zjawisk leksykalnych, bogata ilustracja materiałowa, zaangażowanie, z jakim praca została napisana, oraz – czego pominąć nie sposób – piękna polszczyzna Autorki.

**Dysertacja bez wątpienia spełnia warunki ustawowe stawiane rozprawom doktorskim. Z największą zatem przyjemnością składam wniosek o dopuszczenie mgr Doroty Kondratczyk-Przybylskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Białystok, 3 I 2022 r.

